

Prof. dr hab. Hanna Gosk

Zakład Literatury XX i XXI w. ILP

Wydział Polonistyki UW

Opinia o rozprawie doktorskiej mgr. Zbigniewa Jazienickiego

Awangardowe szarże ariergardy. Polska poezja klasycystyczna

wobec doświadczeń transformacji ustrojowej lat 90. XX wieku

Rozprawa doktorska mgr. Zbigniewa Jazienickiego poddaje refleksji użytki, jakie na przełomie XX i XXI w. zrobili ze skoncentrowanego na formalnej doskonałości i umiarze klasycyzmu ideowo zradykalizowani polscy poeci, reagujący na doświadczenie transformacji ustrojowo-ekonomicznej 1989 roku. W czterech analitycznych rozdziałach wywodu analizie oraz interpretacji podlegają sposoby aktywności podejmowanej w tym zakresie przez Jarosława Marka Rymkiewicza (rozdz. „Klasycyzm ciemny”...), Krzysztofa Koehlera (rozdz. „Forma popsuta. Klasycyzm barokowy (sarmacki)...”), Wojciecha Wencła (rozdz. „[...] Klasycyzm katechontyczny...”) oraz Przemysława Dakowicza (rozdz. „Klasycyzm postmodernistyczny...”).

Uwzględniając wpływy klasycyzmu anglosaskiego oraz rodzimej tradycji na jego wariant polski Autor zadaje pytanie o potencje programu wielkiego klasycyzmu modernistycznego, które w XX wieku aktualizowały się w formie poparcia dla radykalnych polityk i ultrapravicowej ideologiczności. Stawia tezę (i przekonująco jej dowodzi), że analiz poezji klasycystycznej nie należy redukować do poziomu treści, lecz trzeba zająć się również jej strukturami wierszowymi, które - jak dowodzi tego rozprawa - doskonale współgrają z radykalnymi poglądami politycznymi stosujących je klasycystów.

Erudycyjna praca doktorska Jazienickiego, zalecająca się subtelnymi analizami poezji, przekonuje, że nie można separować klasycyzmu politycznego od poetyckiego, szczególnie w okresie odnoszącym się do polskich realiów transformacyjnych, gdy ten rodzaj ekspresji polityczno-poetyckiej stał się bastionem konserwatywnej prawicy, krytycznej wobec porządku III Rzeczypospolitej z jej modernizacją światopoglądowo-obyczajową powiązaną ze standardami obowiązującymi w Europie Zachodniej.

Analiza tekstów poetyckich przeprowadzona w rozprawie Jazienickiego jest tym ciekawsza, że omawiani przez niego poeci w swoich wierszach prezentują się jako politycznie niezaangażowani, choć we własnych wystąpieniach publicystycznych dowodzą sympatii dla antyliberalnych działań politycznej prawicy i aktywnie włączają się w konserwatywny *backlash*.

Autor wywodu stawia ważne pytania i udziela na nie przekonujących odpowiedzi. Podejmuje takie kwestie jak nieoczywista łączność klasycyzmu z religijnością, katolicyzmem, prawicowością zauważalną w jego polskich realizacjach z końca XX wieku, czasu pozostającego pod presją anomii, zmian aksjologicznych, nowych wyzwań ekonomicznych powodowanych recesją. Pokazuje, dlaczego ów trudny czas stał się czasem *prosperity* w twórczości klasycystów, którzy zaprezentowali nieortodoksyjne podejście do wybranej przez siebie poetyki, wykonali rewolucjonizujące (awangardowe, rzecz by można) działania, modyfikujące idiom klasycystyczny, by zakomunikować w ten sposób swój stosunek do modernizującej się współczesności.

Zbigniew Jazienicki dowodzi, jak klasycyzm transformacyjny, reprezentowany przez różne strategie twórcze i pojedyncze, różniące się między sobą idiomy, rysuje się jako projekt swoiście awangardowy, skoro staje się liryką, której reprezentanci oponują wobec realiów liberalnej III RP, gdy osiemnastowieczna wersja klasycyzmu mogła uchodzić za propaństwową, ocalającą polityczne *status quo* formację poetycką.

Czytelnik rozprawy zapoznaje się z przekonującymi argumentami na rzecz tezy, iż klasycyzm poezji omawianych twórców stanowił projekt antykryzysowy, wyrażający się sprzeciwem wobec demoliberalnej hegemonii kulturowej uznawanej przez nich za opresyjną i demoralizującą. Rymkiewicz, Koehler, Wencel, Dakowicz przeciwstawiali jej poezję radykalnie antysystemową, optującą za tradycyjną polskością (utożsamianą z sarmackością, w wersji Rymkiewicza dziwnym trafem dziedziczną przez współczesny lud).

Zbigniew Jazienicki z dużą swobodą porusza się między różnymi tradycjami (polskimi i obcymi), do których nawiązują klasycyści lat 90. XX wieku; wędruje przez epokę elżbietańską, barok, czasy stanisławowskie i romantyzm, by pokazać, w jak intrygujących koincydencjach, charakterystyczne dla tych epok tematy i rozwiązania formalne, występują we współczesnych wersjach poezji klasycystycznej. Równie dobrze radzi sobie ze współczesnymi rozpoznaniem interesujących go zjawisk, sięgając do tak różnych pól problemowych jak kamp, anomia, czy teologia polityczna, refleksje Waltera Benjamina i Carla Schmitta, Harolda Blooma, Georga Agambena i Antonia Negriego.

Rozprawa, mówiąc językiem teologii politycznej, przekonuje, że klasycyzm poezji polskiej lat 90. stanowi strategię *katechontycznego* (od gr. 'to, co powstrzymuje' lub 'ten, kto powstrzymuje') dawania odporu anomii, bo w takich kategoriach jej twórcy postrzegali czas transformacji zapoczątkowanej rokiem 1989. By uzasadnić tę tezę, jej Autor powołuje się na rozpoznania Jamesa Scully'ego, który taką poezję określa mianem dysydenckiej/opozycyjnej i metodą wnikliwego *close reading* prowadzi analizę stosowanych w niej rozwiązań formalno-strukturalnych, wypełniających *stricte* klasycystyczne zadanie – restabilizacji naznaczonej kryzysem rzeczywistości.

Wywód spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim.


/Hanna Gosk/